

Sygn. akt I AGa 124/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa(...) **w W.**

przeciwko (...) **w Ł.**

**o uchylenie ewentualnie o stwierdzenie nieważności uchwał**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 marca 2018 r. sygn. akt VII GC 139/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.860 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

E. I. E. G. W.

## UZASADNIENIE

Powód (...)w W. w pozwie skierowanym przeciwko (...) w Ł. wnosił o uchylenie uchwał Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...)w Ł. z dnia 25 kwietnia 2017 r., tj.: uchwały nr (...) (...) w sprawie przeznaczenia zysku netto za rok obrotowy 2016; uchwały nr (...) (...) w sprawie upoważnienia Zarządu do nabycia akcji własnych spółki; uchwały nr (...) (...) w sprawie utworzenia kapitału rezerwowego w celu nabycia akcji własnych; uchwały nr (...) (...) w sprawie ustalenia listy uprawnionych do udziału w programie motywacyjnym i premiovym; uchwały nr (...) (...) w sprawie finansowania przez spółkę nabycia akcji własnych; uchwały nr (...) (...) w sprawie utworzenia kapitału rezerwowego w celu finansowania przez spółkę nabycia akcji własnych, jako uchwał sprzecznych z dobrymi obyczajami i godzących

w interes spółki oraz mających na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy. Z ostrożności procesowej powód wnosiło o stwierdzenie nieważności ww. uchwał, jako sprzecznych z art. 20 oraz art. 347 § 1 k.s.h. Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód jest akcjonariuszem pozwanej spółki, dysponującym 5,5% ogólnej liczby udziałów. W dniu 25 kwietnia 2017 r. odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie spółki, na którym podjęto sześć uchwał o numerach (...). Na podstawie uchwały nr (...) (...) zdecydowało o przeznaczeniu zysku spółki za rok 2016 w kwocie 15.918.407 zł na kapitał rezerwowy - fundusz inwestycyjny. Powód głosował przeciwko podjęciu tej uchwały oraz zgłosił sprzeciw. Mocą uchwały nr(...) (...) upoważniono zarząd spółki do nabywania akcji własnych, przy czym ilość nabywanych akcji własnych maksymalnie mogła wynieść 19.000.000, co stanowiło 20% kapitału zakładowego. Natomiast uchwałą nr (...) utworzono kapitał rezerwowy - fundusz rezerwowy. Fundusz ten miał posłużyć finansowaniu nabywania akcji własnych opisanych w uchwale nr (...). Uchwałą nr (...) określono krąg Osób Uprawnionych, a uchwałą nr (...) ustalono model finansowania nabycia akcji własnych przez Osoby Uprawnione, zaś uchwałą nr (...) przeznaczono kwotę 5.700.000 zł na nabycie akcji własnych, także poprzez utworzenie kapitału rezerwowego. Również i te uchwały spotkały się ze sprzeciwem powoda oraz trzech innych akcjonariuszy. Powód wskazał, że podjęcie przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie zaskarżonych uchwał, sprzeczne jest z dobrymi obyczajami, gdyż wypracowany przez spółkę zysk, przeznaczony zostanie de facto na nabycie akcji własnych przez spółkę oraz na sfinansowanie nabycia tych akcji przez Osoby Uprawnione, niebędące akcjonariuszami spółki w roku, w którym wypracowała ona zysk. Dotychczasowi akcjonariusze nie otrzymują przysługującej im dywidendy, a tym samym naruszone zostaną dobre obyczaje, zgodnie z którymi akcjonariusze uczestniczą w zysku spółki. Rozwiązanie takie nie ma zaś żadnego uzasadnienia gospodarczego, zatem uznać należy je za wysoce nieetyczne i nieuczciwe w stosunku do akcjonariuszy. Powód zaznaczył też, że spółka od kilka lat wypracowywała zyski, które przeznaczane były każdorazowo na kapitał zapasowy lub kapitał rezerwowy. Podobnie postąpiono w stosunku do zysku za rok obrotowy 2016, z zastrzeżeniem, że część tego zysku przeznaczona została na nabycia akcji własnych spółki oraz na sfinansowanie nabycia tych akcji przez Osoby Uprawnione. Uzasadniając z kolei kwestię sprzeczności skarżonych uchwał z interesem spółki, powód wskazał, że interes spółki nie wymaga przeznaczenia środków pochodzących z zysku na kapitał rezerwowy w celu sfinansowania nabycia akcji własnych oraz wsparcia finansowania nabycia akcji własnych od spółki przez Osoby Uprawnione. Co się zaś tyczy działania spółki z zamiarem pokrzywdzenia współników, podał, że do pokrzywdzenia akcjonariusza prowadzi trwale lub czasowe uszczuplenie jego uprawnień korporacyjnych w spółce lub uniemożliwienie ich wykonywania, względnie doprowadzenie do uszczerbku wartości inwestycji akcjonariusza w spółce, jeżeli równocześnie brak merytorycznego uzasadnienia tego zabiegu, a tym samym ingerencja w sferę praw bądź interesów udziałowca ma charakter arbitralny i można jej zarzucić naruszenie dobrych obyczajów (art. 422 § 1 k.s.h.) albo dyskryminację akcjonariusza (art. 20 k.s.h.).

W odpowiedzi na pozew pozwana (...)w Ł. wносиła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała, iż nie zachodzą żadne przesłanki do uchylenia przedmiotowych uchwał, a przy ich podjęciu nie naruszono przepisów art. 20 k.s.h. i 347 k.s.h. Podała, że niniejsze postępowanie jest kontynuacją sporu korporacyjnego w spółce, zainicjowanego przez J. G., który utracił rzeczywistą kontrolę nad spółką w 2008 r. i od tamtej pory blokuje jej rozwój. Ponadto pozwana poddała w wątpliwość intencje powoda, który jest akcjonariuszem dopiero od 2016 r., a zatem jego prawa nie mogły być naruszane w latach ubiegłych. Pozwana przyznała, iż rzeczywiście zysk firmy nie został przeznaczony na wypłatę dywidendy, gdyż spółka realizuje (...)na lata 2013 – 2018. Wskazała też szereg przedsięwzięć inwestycyjnych, projektów oraz dokonanych zakupów. Zdaniem pozwanej, za pozostawieniem w spółce zysku przemawiały uzasadnione potrzeby inwestycyjne, możliwość zwiększenia majątku firmy, a w konsekwencji wzrost wartości akcji spółki z korzyścią dla wszystkich akcjonariuszy. Wskazała też, iż podjęte działania miały na celu także związanie kluczowych pracowników na stanowiskach menedżerskich ze spółką.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo w zakresie żądania głównego i ewentualnego (pkt I) i zasądził od powoda (...)w W. na rzecz pozwanego(...)w Ł. kwotę 6.497 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił powództwa uznając, że uchwały Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia (...) z dnia 25 kwietnia 2017 r. nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie godzą w interes spółki. Nie znalazł też podstaw do przypisania im celu w postaci dążenia do pokrzywdzenia akcjonariusza. Stwierdził, że tak w zakresie zachowania wymogów proceduralnych związanych z ich podjęciem, jak i w zakresie ich treści uchwały te odpowiadają przepisom prawa. W rezultacie uznał, że brak jest przesłanek do uchylenia skarżonych uchwał oraz stwierdzenia ich nieważności.

Sąd uznał, że (...) posiadał legitymację do zaskarżenia uchwały zgromadzenia akcjonariuszy (art. 422 § 2 pkt. 2 k.s.h.). Zaznaczył następnie, że podnoszone przez powoda przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie (w zestawieniu sprzeczności z dobrymi obyczajami z godzeniem w interes spółki, bądź sprzeczności z dobrymi obyczajami z działaniem mającym na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy). Sąd wskazał, że sama okoliczność, iż zysk został w całości przeznaczony na fundusze zapasowe bądź rezerwowe nie oznacza, że uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami. Zauważył, że brak jest także bezwzględnego obowiązku przeznaczania zysku na wypłatę dywidend dla akcjonariuszy. Ocena prawna podjęcia uchwały przez pryzmat przesłanek z art. 422 k.s.h. winna być dokonywana w każdym przypadku indywidualnie. Przede wszystkim należy badać cel działalności spółki, konieczne do jego realizacji i dalszego rodzaju przedsięwzięcia oraz uwarunkowania rynkowe.

Sąd miał też na uwadze, że pozwana wskazała, iż gromadzenie środków na kapitale zapasowym i rezerwowym podyktowane jest w głównej mierze konsekwentnym realizowaniem (...) na lata 2013 - 2018. Zgodnie z powyższym planem pozwana wykonała szereg przedsięwzięć inwestycyjnych. Do zadań zrealizowanych w 2013 r. pozwana zalicza: modernizację skrzyń zasypowych w suszarniach skrobi, wykonanie systemu alarmu pożaru w obiektach produkcyjnych i magazynowych, zakup wózka platformowego dla służb technicznych, wymianę elementów wymiennika ciepła suszarni białka, renowację estakady skośnej nawęglania, renowację osadników szlamowych, zakup i montaż natleniaczy strumieniowych w osadniku piaskowym, zakup pomp do ujednorodnienia hydrolizatu, zakup pomp na potrzeby działu rafinacji, budowę hali namiotowej do magazynowania surowca do przerobu, zakup odkurzaczy przemysłowych (2 szt.). Nadto, pozwana wskazała, że dokonano również zakupów aparatury laboratoryjnej (wagosuszkarki, refraktometr, kalorymetr, pHmetr), wyposażenia produkcyjnego (waga kontrolna, widły z systemem ważącym) oraz sprzętu dla służb technicznych (mierniki: grubościomierze, niwelator, dalmierz; elektronarzędzia). Wydatki na inwestycje zrealizowane w 2013 r. wyniosły ok 3,4 miliona zł.

Wskazał Sąd dalej, że w 2014 r. spółka zrealizowała kolejne inwestycje, w tym projekty takie jak: realizacja znacznej części projektu strategicznego „Modernizacja produkcji - etap I”, przebudowa komina kotłowni zakładowej, modernizacja rurociągu zrzutowego ścieków na obiekt K.-J., podwyższenie emitora stacji kwasu siarkowego, wymiana zasobnika miazgi węglowego kotła K-6 na nowy, montaż detektora metali na stanowisku napełniania B.-B., modernizacja dwóch układów detekcji metali na stanowiskach workowania skrobi, budowa placu z kostki polbruk do kopcowania ziemniaków, usprawnienie wentylacji, budowa odcinka obwodowej zakładowej sieci wody do zasilania hydrantów, poprawa skuteczności pracy odsiewaczy skrobi, rozbudowa systemu alarmu ppoż, uruchomienie budowy stacji uzdatniania wody podziemnej, zakup aparatury laboratoryjnej, wykonanie projektu wykonawczego tras sieci ciepłowniczych instalacji co.o. zasilających budynki maltodekstryny, warsztatu mechanicznego oraz glukozowni i syropiami. Wydatki na inwestycje zrealizowane w 2014 r. wyniosły ok. 13 milionów zł.

Z kolei w następnych latach wykonano: budowę suszarni skrobi wraz z infrastrukturą towarzyszącą (m.in.: budowa hali produkcyjnej suszarni skrobi, dostawa i montaż instalacji technologicznej do suszenia skrobi, uruchomienie automatu pakującego Integra FD2 wraz z instalacją podania produktu), budowę zakładowej stacji uzdatniania wody podziemnej na potrzeby technologiczne i socjalne, budowę całorocznej hali namiotowej do magazynowania surowca do przerobu wyrobów skrobiowych wraz z placem manewrowym, budowę budynku do rozładunku big-bagów, budowę placu do rozładunku krochmalu odwodnionego, modernizację instalacji zasilającej wirówki miazgowe, wymianę elementów odsiewaczy skrobi, modernizację rurociągów zrzutowych ścieków na obiekt łąkarski oraz zbiornik retencyjny, zakup

aparatury laboratoryjnej, realizację szerokiego zakresu prac remontowo-budowlanych w pomieszczeniach działów produkcyjnych, pomocniczych i magazynach. Wydatki na inwestycje zrealizowane w 2015 r. wyniosły około 14,8 milionów zł.

Natomiast w 2016 r. spółka zrealizowała szereg inwestycji, w tym: montaż stacji sprężonego powietrza, budowę stacji zmiękczenia wody na potrzeby technologiczne krochmalni, montaż stacji pakowania białka ziemniaczanego w worki typu B.-B., renowację rurociągu zrzutowego ścieków technologicznych, modernizację kilku maszyn i urządzeń produkcyjnych i modernizację instalacji odpylania kotłów węglowych. Wydatki na inwestycje zrealizowane w 2016 r. wyniosły prawie 14 milionów zł.

Zdaniem Sądu, okoliczności te udowodnione zostały dowodami w postaci: (...) S.A. na lata 2013 - 2018, sprawozdaniem zarządu z działalności spółki za 2014 r., sprawozdaniem zarządu z działalności spółki za 2015 r. oraz sprawozdaniem z działalności grupy kapitałowej za 2016 r.

Sąd zauważył ponadto, że pozwana realizuje inwestycje w 2017 r. zgodnie ze Strategią, przy czym do najważniejszych planowanych inwestycji należą: modernizacja węzła pakowania skrobi w kierunku automatycznej paletyzacji, modernizacja układu mycia i oczyszczenia ziemniaków - etap II, modernizacja suszarni skrobi „starych” (etap I) i „nowej” (etap II), modernizacja sterowania linią odzysku białka, budowa pomieszczeń socjalno-biurowych (...), a także szeroko zakrojone prace remontowe i budowlane na terenie zakładu. Łączna wartość planowanych w 2017 r. wydatków na ten cel wynosi ok. 8 milionów złotych. Powyższe potwierdzał plan inwestycyjny na rok 2017. Z kolei jako potwierdzenie działań rozwojowych spółki, pozwana wskazała na realizację polityki akwizycyjnej, którą spółka ma zamiar kontynuować w najbliższych latach. W 2016 r. spółka objęła 6.000 nowoutworzonych udziałów w spółce (...) sp. z o.o., zwiększając swe zaangażowanie kapitałowe w tę spółkę z 24,91% do 67,43% kapitału zakładowego. W 2017 r. spółka nabyła udziały w spółce (...) Jako potwierdzenie powyższego spółka przedłożyła raport bieżący nr (...), raport bieżący nr (...), które to dokumenty Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne, korelujące z pozostałym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Za logiczne, spójne oraz korespondujące ze sobą i pozostałym materiałem dowodowym, a przy tym zasługujące na przyznanie im waloru wiarygodności, Sąd uznał zeznania świadka P. T. (członka rady nadzorczej w pozwanej spółce), który wskazywał na realizację dużych inwestycji w spółce w 2017 r. (dotyczących suszarni oraz robót paletyzujących worki ze skrobią), a także na konieczność podjęcia kolejnych (m.in. modernizacji zakładu produkcyjnego). Świadek podał też, że spółka korzysta ze środków zewnętrznych (kredytów bankowych). Zaznaczył, że gotówka znajdująca się w spółce nie starcza na finansowanie jej działalności. Wskazał, że cały zysk z lat ubiegłych był przeznaczany na kapitał zapasowy i rezerwy, przy czym pieniądze te były w większości inwestowane, gdyż spółka dysponowała niewielką gotówką.

Analogicznie Sąd ocenił zeznania świadka K. S. (dyrektora pionu produkcyjno-technicznego) oraz przesłuchanego w charakterze strony W. F. (1) (prezesa zarządu pozwanej). Pierwszy z wymienionych wskazywał na zrealizowane dotąd inwestycje a także zwiększenie nakładów inwestycyjnych w przyszłym roku, w porównaniu z nakładami z roku bieżącego. Z kolei W. F. (1) podał, że spółka nie ma problemów z finansowaniem, przy czym potrzeby inwestycyjne nie są zaspokajane w całości. Wskazał też na prognozy, zgodnie z którymi za 3 lata będzie możliwość wypłaty dywidendy, jednak w nieznannej jeszcze wysokości. Podał też, że wszystkie środki pieniężne generowane przez spółkę w skali miesiąca przeznaczane były na potrzeby inwestycyjne.

Z kolei zeznania S. K. (prezesa zarządu (...) w W. – zarządzającego powodowym funduszem), który wskazywał na możliwość zapłaty dywidendy przez spółkę z uwagi na dysponowanie przez nią ok. 120.000.000 zł kapitałów rezerwowych i zapasowych (z kapitałem zakładowym i z zyskiem z 2017 r. około 150.000.000 zł), a przy tym niezgodne ze strategią spółki inwestycje, przynoszące jej stratę, Sąd uznał za odbiegające znacząco treścią od pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, nieoparte żadnymi innymi środkami dowodowymi a przy tym gołosłowne.

Zdaniem Sądu, wyjaśnienie aspektu nabywania akcji przez ściśle określone grono było logiczne i sensowne. Powierzenie akcji najbardziej wykwalifikowanej kadrze kierowniczej, w celu umocnienia ich więzi ze spółką Sąd ocenił

jako budowanie mocnej pozycji spółki na rynku. Wskazał, że istnieje cel spółki, jakim jest jej rozwój i inwestowanie w coraz to nowsze przedsięwzięcia, co niewątpliwie jest przyczyną gromadzenia kapitału zapasowego, rezerwowego oraz czasowego braku wypłacania akcjonariuszom dywidend. Zdaniem Sądu, w sprawie trudno stwierdzić, aby działania spółki nie służyły jej interesom, nie wpływały pozytywnie na jej wizerunek czy też godziły w dobre obyczaje. Wskazał, że o dobrym zarządzaniu pozwaną spółką (właściwej polityce inwestycyjnej zarządu) świadczy przyznany przez powoda fakt kilkukrotnego wzrostu akcji spółki w stosunku do cen tych akcji w chwili ich nabycia. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że polityka inwestycyjna spółki jest prowadzona we właściwy sposób. Wobec zaś tego, że działanie spółki ukierunkowane było na pozytywne jej funkcjonowanie, którego nie można oceniać jako nieetyczne czy godzące w poczucie przyzwoitości, Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania w odniesieniu do rzeczonych uchwał art. 422 k.s.h.

Oceniając z kolei przedmiotowe uchwały przez pryzmat działania spółki sprzecznego z jej interesami oraz działania mającego na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy, Sąd za słuszne uznał stanowisko strony pozwanej, iż zatrzymywanie zysku w spółce wiązało się z realizacją strategii i wdrażaniem inwestycji potrzebnych dla dalszego dynamicznego rozwoju spółki. Sąd wskazał także na treść art. 362 §1 pkt 8 k.s.h. i zaznaczył, że zakaz nabywania wyemitowanych przez spółkę akcji nie dotyczy: nabycia na podstawie i w granicach upoważnienia udzielonego przez walne zgromadzenie; upoważnienie powinno określać warunki nabycia, w tym maksymalną liczbę akcji do nabycia, okres upoważnienia, który nie może przekraczać pięciu lat, oraz maksymalną i minimalną wysokość zapłaty za nabywane akcje, jeżeli nabycie następuje odpłatnie. Dlatego też, zdaniem Sądu, wskazanie ceny za akcję w §2 pkt 2 Uchwały nr (...)w wysokości od 30 gr do 1,20 zł realizuje wymóg ustawy i nie może prowadzić do wniosku, iż jest to zabieg spreczny z interesem spółki.

Sąd zaznaczył także, że obecny stan prawny, co do zasady, pozwala na finansowanie przez spółkę akcyjną nabywania bądź obejmowania akcji spółki przez osoby trzecie, w tym kluczowych pracowników. Zauważył, że zarząd spółki w przedłożonym sprawozdaniu przedstawił przyczyny (motywy) finansowania i interes spółki w finansowaniu oraz warunki finansowania. Zdaniem Sądu, powód nie wykazał zaś, że Osoby Uprzywilejowane (kadra kierownicza) są powiązane z akcjonariuszami większościowymi. Natomiast z załączonego do pozwu wykazu akcjonariuszy posiadających co najmniej 5% liczby głosów na WZ wynika, że akcje w spółce są rozproszone i jedynie 9 podmiotów posiadało na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu pakiety powyżej 5% akcji, w tym powód. Sąd podkreślił, że zarówno decydowanie o przeznaczeniu zysku, jak i o finansowaniu przez spółkę nabycia akcji własnych należy do dyskrecjonalnej władzy większości akcjonariuszy. Sąd doszedł do wniosku, że powód nie podołał ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że uchwały powodują wymierne, dające się określić straty materialne spółki, lub inne straty niewymierne, powodujące obniżenie wartości spółki, bądź skutkujące utratą dobrego imienia firmy (art. 6 k.c.), dlatego jego twierdzenia uznał za bezpodstawne. Podkreślił również, że powód jest akcjonariuszem pozwanej spółki od niedługiego czasu, gdyż nabył akcje pozwanej spółki w IV kwartale 2015 r. Jego prawo do dywidendy za rok obrotowy 2016 nie jest więc łamane konsekwentnie od lat. Zauważył też, że zdecydowana większość akcjonariuszy zgodna jest co do wspólnego celu, do którego spółka dąży oraz co do podejmowanych względem niego decyzji. W ocenie Sądu, nie można także przyjąć, iż działania powoda podyktowane są interesem spółki.

Przechodząc zaś do oceny przesłanki działania spółki mającego na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy, Sąd zaznaczył, że sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami, prowadząca jednocześnie do pokrzywdzenia akcjonariusza zachodzi wtedy, gdy cały lub prawie cały zysk jest przeznaczony na inny cel niż wypłata dywidendy, którego nie uzasadnia sytuacja ekonomiczna spółki, zwłaszcza jeżeli z zysku korzystają tylko niektórzy akcjonariusze. Stwierdził, że w sprawie zaszła jednak sytuacja odwrotna, gdyż właśnie sytuacja ekonomiczna spółki nie pozwala na wypłatę jej akcjonariuszom dywidendy. Sąd doszedł więc do przekonania, że w przypadku uchylenia skarżonych uchwał mogłoby dojść do swoistego zablokowania możliwości rozwojowych pozwanej spółki z uwagi na brak wystarczających ku temu środków.

Oceniając natomiast żądanie ewentualne powoda o unieważnienie przedmiotowych uchwał, Sąd wskazał, że powód nie zaoferował żadnych dowodów na potwierdzenie swojego stanowiska w tym przedmiocie i uznał wywody powoda jedynie za subiektywne odczucia, które pozwoliły na wyklarowanie negatywnej oceny pozwanej wobec zaistniałej sytuacji. Sąd nie dopatrzył się naruszenia wskazanych przez stronę powodową przepisów. Podkreślił, że w obrocie instrumentów prawnych dopuszczalne jest finansowanie skupu akcji własnych przez spółkę z przeznaczeniem ich na

poczet programów motywacyjnych dla kluczowych pracowników. Finansowanie to może nastąpić tylko w granicach nadwyżki bilansowej, podlegającej podziałowi między akcjonariuszy, w związku z czym konieczne jest utworzenie na ten cel kapitału rezerwowego. Zaznaczył, że zarząd spółki w przedłożonym sprawozdaniu przedstawił przyczyny (motywy) finansowania i interes spółki w finansowaniu oraz warunki finansowania. Sąd uznał je za wiarygodne. Wskazał, że powód nie udowodnił zaś, że Osoby Uprzywilejowane (kadra kierownicza) są powiązane z akcjonariuszami większościowymi. Podkreślił również, że art. 20 k.s.h. nie można naruszyć tylko przez to, że większość akcjonariuszy podejmuje uchwały. Okoliczność, że dana osoba posiada jakieś szczególne uprawnienia wynikające z faktu, że jest jednocześnie członkiem zarządu spółki lub jej pracownikiem, nie może być interpretowana jako naruszenie zasady określonej w tym przepisie.

Sąd zaznaczył także, że norma art. 347 § 1 k.s.h. daje akcjonariuszom prawo do udziału w zysku, ale wówczas, gdy zysk został przeznaczony do wypłaty dla akcjonariuszy przez walne zgromadzenie. Natomiast w sprawie zysk został przeznaczony na kapitał zapasowy, co miało rozsądne usprawiedliwienie.

Końcowo Sąd zaznaczył, że stawiany przez powoda zarzut naruszenia art. 5 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 kwietnia 2014 r. w sprawie nadużyć na rynku oraz uchylające dyrektywę(...)Parlamentu Europejskiego i Rady i dyrektywy Komisji (...), (...) i (...) (MAR) nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie, gdyż przepis ten nie stanowi ram prawnych do podejmowania uchwał w sprawie skupu akcji własnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił żądanie główne i ewentualne powoda. O kosztach procesu orzekł zaś na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód. Zaskarżył go w całości i zarzucił:

1. naruszenie art. 422 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zaskarżone uchwały są zgodne z dobrymi obyczajami, nie mają na celu pokrzywdzenia powoda oraz nie godzą w interes spółki,
2. naruszenie art. 425 § 1 k.s.h. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zaskarżone uchwały są zgodne z prawem,
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:
  - a) pominięcie wniosków płynących z dowodów w postaci sprawozdań finansowych pozwanego w zakresie w jakim wskazują, że (...) S.A. posiadał na koniec 2016 r. kapitał zapasowy i kapitał rezerwy w kwocie ponad 105.000.000 zł,
  - b) pominięcie wniosków płynących z dowodów w postaci sprawozdań finansowych pozwanego w zakresie w jakim wskazując, że (...) S.A. pomimo ponoszonych wydatków na cele inwestycyjne z roku na rok osiąga coraz większy zysk,
  - c) danie wiary zeznaniom świadka powiązanego z pozwanym – P. T., członkowi rady nadzorczej w zakresie jakim wskazywał, że pozwana posiada mało środków finansowych, a zyski z lat ubiegłych były w większości inwestowane, pomimo że jego zeznania stoją w sprzeczności z dokumentacją finansową pozwanego zgromadzoną w sprawie w postaci sprawozdań finansowych, które wskazują, że środki na kapitale zapasowym i kapitałach rezerwowych systematycznie rosły i na dzień 31 grudnia 2016 r. osiągnęły kwotę ponad 105.000.000 zł,
  - d) uznanie za „gołosłowne” i „niepoparte żadnymi innymi środkami dowodowymi” zeznań zarządzającego powodem S. K., podczas gdy podane przez niego fakty znajdują potwierdzenie w dokumentach przedłożonych przez strony: sprawozdaniach finansowych, Strategii Inwestycyjnej na lata 2013-2018, raportu bieżącego nr (...), a które zostały uznane za wiarygodne przez Sąd Okręgowy,
  - e) bezzasadne uznanie, że „w przypadku uchylenia przedmiotowych uchwał mogło dojść do swoistego zablokowania możliwości rozwojowych spółki pozwanej z uwagi na brak wystarczających ku temu środków” oraz „sytuacja ekonomiczna spółki nie pozwala na wypłatę jej akcjonariuszom dywidend”, pomimo tego, że spółka zgromadziła kapitał w wysokości 105.000.000 zł, jak wynika ze sprawozdania finansowego za 2016 r. udzieliła pożyczek różnym

podmiotom na kwotę ponad 8.500.000 zł a teraz zamierza przeznaczyć 22.800.000 zł na zakup akcji własnych, w tym wydanie 5.700.000 zł w celu sfinansowania nabycia akcji przez wybranych pracowników,

f) bezpodstawne i błędne przyjęcie, że Osoby Uprawnione, które mają otrzymać propozycję wsparcia finansowego w celu nabycia akcji pozwanego „nie są związane z jakimkolwiek jej akcjonariuszem” oraz zasadne było wprowadzenie programu motywacyjnego w postaci wsparcia finansowego wybranych pracowników,

- przedmiotowe naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, bowiem wzięcie pod uwagę wyników finansowych pozwanego oraz wielkości zgromadzonego w tej spółce kapitału zapasowego i rezerwowego oraz prawidłowa ocena zeznań prowadzi do uznania, że zatrzymanie także w kolejnym roku całości zysku w spółce nie było ani konieczne, ani uzasadnione. Istniała bowiem finansowa możliwość wypłaty dywidendy przynajmniej z części zysku osiągniętego w 2016 r. Dokonanie natomiast prawidłowych ustaleń w zakresie składu i powiązań Osób Uprawnionych w rozumieniu zaskarżonych uchwał oraz w zakresie oceny zasadności powołania programu motywacyjnego dla Osób Uprawnionych doprowadziłoby do właściwej konkluzji co do zaistnienia przesłanki pokrzywdzenia akcjonariusza i godzenia zaskarżonych uchwał w interes spółki,

4) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c., które miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie jako nieistotnych wniosków dowodowych złożonych przez powoda: o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i o zobowiązanie pozwanej do przedłożenia dokumentów w postaci programu motywacyjnego i premiowego w rozumieniu uchwały nr (...) oraz umów o pracę oraz umów cywilnoprawnych zawartych z Osobami Uprawnionymi w rozumieniu uchwały (...) pomimo tego, że okoliczności te były istotne dla rozstrzygnięcia, albowiem opinia biegłego dałaby odpowiedź na pytanie o zasadność wprowadzenia nowego programu motywacyjnego dla pracowników m.in. w kontekście zgodności zaskarżonych uchwał z interesem spółki, a dokumenty w postaci umów pokazałyby obecne zarobki Osób Uprawnionych i umożliwiłyby dokonanie prawidłowej oceny zasadności wprowadzenia programu motywacyjnego w kontekście wskazywanej przez pozwanego konieczności zwiększenia atrakcyjności jego zakładu pracy. Jednocześnie po oddaleniu wniosków dowodowych powoda, Sąd w uzasadnieniu stwierdził, że „w niniejszej sprawie powód nie podołał ciężarowi dowodu”. Sąd dokonał stosownych ustaleń co do stanu faktycznego i dokonał ocen w zakresie zasadności podjęcia uchwał, ale zrobił to nie na podstawie dowodów (bowiem stosowne wnioski dowodowe powoda oddalił), ale jedynie na podstawie oświadczeń pozwanego, które mocy dowodowej nie posiadają.

Wskazując na tak sformułowane zarzuty, powód wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uchylenie uchwał nr (...) podjętych na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu (...) S.A. w dniu 25 kwietnia 2017 r. Ewentualnie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i stwierdzenia nieważności wskazanych uchwał bądź uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według nrom przepisanych.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie na rzecz pozwanego od (...) kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz o dopuszczenie dowodów z raportów bieżących (...) dotyczących struktury akcjonariatu (...) na okoliczność braku wiarygodności twierdzeń zawartych w apelacji w kwestii występowania w spółce „akcjonariuszy większościowych”.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja okazała się niezasadna.**

Wstępnie wskazać trzeba, że Sąd Apelacyjny pominął dowody zawnioskowane w piśmie procesowym powoda złożonym do akt po zamknięciu rozprawy. Zasadniczo bowiem strona może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej do zamknięcia rozprawy (art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 k.p.c.). Możliwe jest wprawdzie otwarcie na nowo zamkniętej rozprawy (art. 225 k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 k.p.c.), ale głównie wtedy gdy uzasadnia to wynik postępowania dowodowego przeprowadzonego w trybie art. 224 § 2 k.p.c. w zw. z art. 390 § 1 k.p.c., co w rozpoznawanym przypadku nie miało miejsca. Zobligowany jest natomiast sąd do otwarcia na nowo rozprawy jedynie wówczas, gdy istotne okoliczności

ujawniły się dopiero po jej zamknięciu (art. 316 § 2 k.p.c.). Do takich istotnych okoliczności zaliczyć należy zmianę stanu prawnego, jeśli może ona mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, nowe okoliczności faktyczne czy wnioski dowodowe, które nie były stronom znane przed zamknięciem rozprawy, lub nie mogły być przez stronę powołane (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 103/09, LEX nr 577839, oraz postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CZ 67/08, LEX nr 658206). Tymczasem dowody i okoliczności, dla stwierdzenia których dowody te zostały zgłoszone w piśmie procesowy powoda (które wpłynęło do Sądu w dniu 22 października 2018 roku 9 czyli już po zamknięciu rozprawy apelacyjnej) nie mieszczą się w tej kategorii.

W konsekwencji podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był głównie materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji, uzupełniony jedynie o dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym na wniosek strony pozwanej.

Przechodząc do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że bezpodstawny jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c.

Naruszenia tych norm prawa procesowego skarżący upatruje w decyzji Sądu o oddaleniu zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych, a mianowicie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz wniosku o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia programu motywacyjnego i premiowego w rozumieniu uchwały nr (...) oraz umów o pracę i umów cywilnoprawnych zawartych z osobami uprawnionymi w rozumieniu uchwały nr (...) i przeprowadzenie z tych dokumentów dowodu .

Wprawdzie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie podał przyczyn oddalenia w/w wniosków dowodowych, ale ujawnił je przy podejmowaniu zakwestionowanej decyzji procesowej, stwierdzając, że dowody te są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, Oznacza to, iż podstawą decyzji był przepis art. 217 § 3 k.p.c. Z taką konkluzją – zdaniem Sadu Apelacyjnego – należy się zgodzić.

Przepis art. 227 k.p.c. określa, jakie fakty są przedmiotem dowodu, stanowiąc, iż są to fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. O naruszeniu tego przepisu w kontekście oddalenia wniosków dowodowych może być zatem mowa wówczas gdy wykazane zostanie, iż sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru.

O tym zaś, jakie okoliczności są istotne w rozumieniu art. 227, k.p.c. i wymagają wyjaśnienia, decydują przepisy prawa materialnego, które powinny być zastosowane w rozpoznawanej sprawie (z uzasadnienia orzeczenia SN z dnia 30 sierpnia 1990 r., IV CR 236/90, OSNCP 1991, nr 10–12, poz. 125); por. także wyrok SN z dnia 27 stycznia 2011 r., I CSK 237/10, LEX nr 784978 i postanowienie SN z dnia 10 lutego 2012 r., II CSK 357/11, LEX nr 1133804.

Gdy chodzi o dowód z dokumentów w postaci umów o pracę i umów cywilnoprawnych zawartych z osobami uprawnionymi w rozumieniu zaskarżonych uchwał nr (...) a także w postaci programu motywacyjnego, należy przede wszystkim zauważyć, że powód powołując te dowody w pozwie nie wskazał faktów, które za ich pomocą mają być stwierdzone. Nie sformułował także tezy dowodowej podtrzymując ten wniosek na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 roku. W tej sytuacji niemożliwe było zweryfikowanie potrzeby przeprowadzenia tych dowodów i decyzja o ich oddaleniu była jak najbardziej uzasadniona w świetle art. 217 § 3 k.p.c.

Na marginesie dodać trzeba, że według twierdzeń strony przeciwnej dokument w postaci regulaminu programu motywacyjnego do chwili zamknięcia rozprawy nie został opracowany.

Gdy chodzi natomiast o wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, zgłoszony na rozprawie w dniu 21 listopada 2017 roku, to zgodnie z przytoczoną przez powoda tezą dowodową miał on zostać przeprowadzony „...na okoliczność czy zatrzymanie zysku w spółce oraz wdrożenie programu motywacyjnego leży w interesie spółki, czy program motywacyjny jest uzasadniony ekonomiką spółki oraz zasadami zarządzania kapitałem ludzkim, a nadto na okoliczność, czy wdrożenie kapitału zakładowego w zaproponowanym kształcie w kontekście programów motywacyjnych i zasad wynagradzania w latach ubiegłych leży w interesie spółki.”



Biorąc pod uwagę tak nakreśloną tezę dowodową uznać należy, że Sąd pierwszej instancji oddalając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego także nie uchybił art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Z punktu widzenia norm prawnych mających w niniejszej sprawie zastosowanie tj. art. 422 § 1 k.s.h. i art. 425 § 1 k.s.h. bez znaczenia pozostaje ekonomiczne uzasadnienie podjętych uchwał. Można zaś przypuszczać, że dowód ten miałby w istocie służyć poszukiwaniu materiału przydatnego ewentualnie dla uzasadnienia twierdzenia, że podjęte uchwały godzą w interes spółki. Nie temu ma zaś służyć dowód z opinii biegłego.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W ramach tego zarzutu skarżący zakwestionował m.in. ocenę pod kątem wiarygodności zeznań świadka P. T. oraz zeznań przesłuchanego w charakterze strony S. K..

Odnosząc się do tego zarzutu przypomnieć wypada, że ocena wiarygodności dowodów należy do kompetencji sądu orzekającego i musi się ostać, o ile skarżący nie wykaże, że sąd dokonując tej oceny w odniesieniu do konkretnego dowodu naruszył kryteria oceny określone w art. 233 § 1 k.p.c. tj. dokonał oceny z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego albo z pominięciem dowodów prowadzących do wniosków odmiennych niż przyjęte przez sąd orzekający. Podkreślenia też wymaga, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, ocenie dokonanej przez sąd bez przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów (poprawnej logicznie i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego) strona nie może przeciwstawić własnej odmiennej oceny, chociażby ocena ta była w równym stopniu uprawniona na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Gdy chodzi o zeznania świadka P. T. argumentem skarżącego, mającym podważyć ocenę Sądu, który uznał je za wiarygodne, jest rzekoma sprzeczność zeznań świadka z dokumentacją finansową. Zarzucanej sprzeczności nie sposób się jednak dopatrzeć. Nie ma bowiem żadnej sprzeczności w twierdzeniu, że zyski z lat ubiegłych były „w większości inwestowane” z wynikającym z dokumentacji finansowej faktem, że „...środki na kapitele zapasowym i kapitałach rezerwowych systematycznie rosły i na dzień 31 grudnia 2016 roku osiągnęły kwotę ponad 105.000.000 złotych.”. Jak słusznie bowiem podnosi pozwana w odpowiedzi na apelację kapitał własny jest to zapis księgowy w bilansie po stronie pasywów, który mówi o źródle finansowania aktywów. Nie jest równoznaczny z ilością gotówki w kasie spółki czy też na rachunkach bankowych. Nie ma także sprzeczności w twierdzeniu, że „...spółce (rzekomo) nie starczało środków na finansowanie działalności ...” (aczkolwiek takie stwierdzenie nie padło wprost z usta świadka, świadek stwierdził jedynie, że „gotówka, która znajduje się w spółce nie starcza na finansowanie działalności spółki”), a treścią uchwały nr (...) dotyczącej utworzenia kapitału rezerwowego w celu nabycia akcji własnych.

Skarżący nie podważył także skutecznie oceny Sądu w odniesieniu do zeznań S. K. powołując się wybiórczo na fragmenty zeznań i zestawiając je z dokumentami, także potraktowanymi wybiórczo.

Pozostałe zarzuty zgłoszone w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie uzasadniają naruszenia tego przepisu, który wszak odnosi się do oceny dowodów i jego skuteczne postawienie wymaga wykazania, że sąd wadliwie ocenił wiarygodność bądź moc dowodową konkretnego przeprowadzonego w sprawie dowodu. Tymczasem treść zarzutów zdaje się wskazywać na to, że skarżący zarzuca wadliwość ustaleń faktycznych (zarzut 3 f), bądź wyciągnięcie błędnych wniosków z ustalonych faktów co do zaistnienia przesłanki pokrzywdzenia akcjonariusza i godzenia zaskarżonych uchwał w interes spółki.

Niezależnie od tego, że tak sformułowane zarzuty nie uzasadniają naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazać trzeba, że zarzut sformułowany w pkt 3 f jest zasadny o tyle tylko, że na liście osób uprawnionych znalazł się prezes zarządu pozwanej Spółki (...), posiadający drobny pakiet akcji oraz że akcjonariuszem jest także jego żona (fakty bezsporne). Uogólniające stwierdzenie Sądu pierwszej instancji, że „...osoby te są pracownikami spółki i nie są związane z jakimkolwiek akcjonariuszem.” nie do końca jest precyzyjne i usprawiedliwione. Ten mankament ustaleń Sądu pierwszej instancji pozostaje jednak – w ocenie Sądu Apelacyjnego – bez znaczenia dla ostatecznej oceny zasadności powództwa.

Podsumowując, Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji (poza wymienionym wyżej), jako mające należyte oparcie w zebranych materiale dowodnym, przeprowadzonym i ocenionym przez Sąd pierwszej instancji bez uchybień procesowych. Dodatkowo w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny ustalił, że lista akcjonariuszy pozwanej Spółki posiadających więcej niż 5% akcji jest rokrocznie inna, a na koniec grudnia 2016 roku było takich akcjonariuszy siedmiu, w tym powodowa Spółka (8,35 %), która nabyła akcje w IV kwartale 2015 roku (raporty bieżące (...) S.A dotyczące struktury akcjonariatu k.759 -771). Sąd Apelacyjny na podstawie wyciągu z rejestru funduszy inwestycyjnych z dnia 12 kwietnia 2018 roku ustalił ponadto w odniesieniu do powodowego Funduszu, że liczba certyfikatów inwestycyjnych wszystkich emisji wynosi 249 682 sztuk, a na podstawie skonsolidowanego sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2017 (...) że wymieniona Grupa posiada na dzień bilansowy aktywa finansowe zakwalifikowane, jako dostępne do sprzedaży (...) w ilości 249.862 sztuk (k.1074 i k. 1084).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny w całości akceptuje dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę prawną, uznając za niezasadny zarówno zarzut naruszenia art. 422 § 1 k.s.h, jak i zarzut naruszenia art. 425 § 1 k.s.h,

Sąd okręgowy dokonał prawidłowej wykładni tych przepisów, wskazując m.in., że przesłanki uchylenia uchwały walnego zgromadzenia wymienione w art. 422 § 1 k.s.h. wystąpić muszą kumulatywnie, co oznacza, że zarzucana uchwałom sprzeczność z dobrymi obyczajami musi wystąpić łącznie bądź z godzenia w interes spółki, bądź z działaniem mającym na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy w odniesieniu do każdej z uchwał. Prawidłowo też Sąd zinterpretował pojęcia „dobrych obyczajów”, „godzenia w interes spółki” oraz „działań mających na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”. Poprawnie także Sąd zastosował ten przepis do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Według skarżącego naruszeniem dobrych obyczajów jest fakt niewypłacania dywidendy akcjonariuszom od wielu lat,. Argumentacja powoda w tym zakresie sprowadza się zaś głównie do zacytowania orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dotyczących kwestii zatrzymania zysku. Ponadto naruszeniem dobrych obyczajów – według skarżącego – jest to, że w wyniku programu nabycia akcji własnych w celu przekazania wybranym osobom dojdzie do uprzywilejowania tych akcjonariuszy, którzy znajdują się na liście osób uprawnionych, co narusza zasadę lojalnego współdziałania akcjonariuszy wynikającą z art. 3 k. s h.

Odnosząc się do tej argumentacji wskazać więc trzeba na wstępie, że każde z wymienionych przez skarżącego orzeczeń zapadło w odmiennym stanie faktycznym i ich tezy nie mogą prowadzić do uogólniającego stwierdzenia, że podjęcie uchwały o niewypłaceniu dywidendy po raz kolejny przy osiągnięciu przez spółkę znacznych zysków jest naruszeniem dobrych obyczajów.

Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji brak jest bezwzględnego obowiązku przeznaczania zysku na wypłatę dywidendy dla akcjonariuszy. Ocena prawna uchwały dotyczącej podziału zysku powinna być zatem dokonywana w każdym przypadku indywidualnie, z uwzględnieniem celu działalności spółki, konieczne dla jego realizacji przedsięwzięcia i uwarunkowania rynkowe.

Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy stany faktycznego sprawy i doszedł do słusznego wniosku, że w rozpoznawanym przypadku zatrzymanie zysku nie godzi w dobre obyczaje. Wskazał, że w sprawie zostało wykazane, że gromadzenie środków na kapitale zapasowym i rezerwowym podyktowane jest w głównej mierze konsekwentnym realizowaniem (...)na lata 2013 – 2018 r. W ramach tej Strategii czynione są od kilku lat. wielomilionowe wydatki na inwestycje. Ponadto pozwana prowadzi, w ramach działań rozwojowych spółki , politykę akwizycyjną. Nie wykazano aby zysk był akumulowany bez wyraźnej potrzeby, przy jednoczesnym pozbawieniu akcjonariuszy praw do udziału w nim.

Generalnie można powiedzieć, że zysk jest przeznaczony na rozwój spółki, zwiększenie wartości jej majątku a w konsekwencji do wzrostu ceny akcji spółki. Niewątpliwie zatem podjęta uchwała przenosząca zysk za rok obrotowy

2016 na kapitał rezerwowy – fundusz inwestycyjny wpływa pozytywnie na funkcjonowanie spółki, a w sposób pośredni także na sytuację akcjonariuszy. Nie sposób więc zakwalifikować jej jako sprzecznej z dobrymi obyczajami.

Gdy chodzi zaś o podnoszony fakt rzekomego uprzywilejowania akcjonariuszy, którzy znaleźli się na liście osób uprawnionych, to przede wszystkim takiego wniosku nie uzasadniają poczynione ustalenia, z których wynika, że na liście tej są osoby z kadry zarządzającej spółką oraz żadna z tych osób nie należy do grona akcjonariuszy posiadających ponad 5 % akcji. Powód nie udowodnił zaś swych twierdzeń, że osoby te powiązane są z akcjonariuszami większościowymi oraz że mechanizm skupu akcji własnych służy w istocie większościowym akcjonariuszom, którzy z pośrednictwem osób uprawnionych uzyskują prawo do akcji z pominięciem zasad opisanych w statucie.

Już brak przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami czyni roszczenie o uchylenie zaskarżonych uchwał niezasadnym. Wskazać jednak trzeba też, że Sąd pierwszej instancji poprawnie ocenił okoliczności faktyczne sprawy pod kątem istnienia dwu pozostałych przesłanek – godzenia w interesy spółki i działania mającego na celu pokrzywdzenie akcjonariusza.

Działaniem mającym na celu pokrzywdzenie akcjonariusza jest – zdaniem skarżącego – zatrzymanie zysku w spółce.

Skarżący i w tym przypadku odwołuje się do orzecznictwa, ale wskazać trzeba, że i w tym przypadku orzeczenia te zapadły w odmiennych okolicznościach. Nie może być przede wszystkim mowy w przypadku powoda o długotrwałym pozbawieniu go udziału w zysku, skoro powód dołączył do grona akcjonariuszy pozwanej spółki dopiero w IV kwartale 2015 roku.. Nie zostało też wykazane w sprawie aby zaskarżone uchwały dyskryminowały powoda, w stosunku do tych akcjonariuszy, którzy znaleźli się na liście osób uprawnionych. Po pierwsze sam skarżący wskazuje, że na liście tej znalazł się jedynie jeden akcjonariusz - W. F., a ponadto o umieszczeniu go na tej liście nie przesadzał fakt bycia akcjonariuszem a przynależność do kadry zarządzającej spółką, co odróżnia jego sytuację od innych akcjonariuszy, w tym od sytuacji powoda.

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego zupełnie też gołosłowna jest teza skarżącego, że celem podjętych uchwał było „niewypłacenie dywidendy na rzecz wszystkich akcjonariuszy, wydatkowanie środków na cele sprzeczne z interesem Spółki oraz transferowanie zysku do wybranych akcjonariuszy”.

Gdy chodzi wreszcie o argumentację skarżącego polemizującą z oceną Sądu w odniesieniu do przesłanki godzenia w interes spółki to sprowadza się ona w istocie do twierdzenia o braku potrzeby przeznaczania środków pochodzących z zysku na kapitał rezerwowy w celu sfinansowania nabycia akcji własnych oraz wsparcia finansowania nabycia akcji własnych spółki przez osoby uprawnione, w sytuacji istnienia w spółce innych programów motywacyjnych. Takie twierdzenie nie poparte faktami samo w sobie nie przekonuje o tym, że zaskarżone uchwały godzą w interes spółki.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 425 § 1 k.s.h,

Skarżący w uzasadnieniu tego zarzutu twierdzi, że zaskarżone uchwały (a zatem wszystkie) sprzeczne są z art. 20 k.s.h. Według skarżącego uchwały stawiają w uprzywilejowanej pozycji tych akcjonariuszy, którzy znaleźli się na liście osób uprawnionych, bowiem tylko ci akcjonariusze będą uprawnieni do nabycia akcji pozwanego powiązanych ze wsparciem udzielonym przez spółkę.

Odnosząc się do tego argumentu wskazać przede wszystkim trzeba, że reguła z art. 20 k.s.h., zwana zasadą równouprawnienia wspólników, nie może być rozumiana w ten sposób, że wszyscy wspólnicy mają mieć te same prawa i obowiązki w spółce. Nakaz równego traktowania akcjonariuszy dotyczy akcjonariuszy znajdujących się w tym samym położeniu. Nakaz równego traktowania nie ma zatem charakteru bezwzględny i możliwe jest nierówne traktowanie wspólników, jeżeli jest to obiektywnie uzasadnione z punktu widzenia interesów spółki (S. Sołtysiński (w:) Kodeks, 2006, t. I, s. 306; zob. również A. Opalski, Zasada jednakowego traktowania wspólników i akcjonariuszy, PPH 2012, nr 6, s. 5 i n.).

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał, że uchwały nie naruszają art. 20 k.s.h.

Nietrafny jest także zarzut naruszenia art. 5 w związku z art. 15 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 596/2014 z dnia 16 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny w zupełności podziela stanowisko Sądu I instancji, który stwierdził, że przepis ten nie miał zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując w apelacji uzasadnionych zarzutów, orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania odwoławczego postanawiając na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

E. I. E. G. W.